

Rola dezinformacji w konfliktach zbrojnych

„Mimo nowych środków i form walki, niezmiennie ważna pozostaje sztuka mylenia przeciwnika, czyli informacyjne sterowanie jego działaniami” - mówił szef BBN Stanisław Koziej 19 marca br. otwierając konferencję KAMUFLAŻ 2015, zorganizowaną przez wydawnictwo Raport oraz Wojskowy Instytut Techniki Inżynieryjnej Lubawa SA. Spotkanie poświęcone dyskusji nad rolą i znaczeniem działań dezinformacyjno-maskujących dla bezpieczeństwa Polski zostało objęte patronatem honorowym szefa BBN.

Jak powiedział minister Koziej, teoria i praktyka sztuki wojennej od zawsze wskazuje, że sztuka obrony jest bardziej wymagająca i wyrafinowana, niż sztuka ofensywna. Wymaga więcej wysiłku i mądrości, żeby obronić się przed przeciwnikiem. Jednym ze sposobów zwiększenia swoich szans w konfrontacji z agresorem jest ucieczka w "szarą strefę" świata informacji, czyli tworzenie sytuacji, w których trudniej o łatwy dostęp do prawdziwej informacji, gdzie ogromną rolę odgrywa pozorowanie i dezinformacja. Tym celom służy np. odcinanie przeciwnika od informacji, informacyjne sterowanie jego działaniami i wpływanie własnym zachowaniem na jego wiedzę.

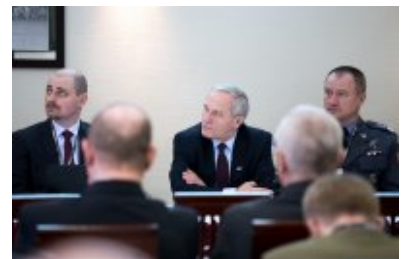
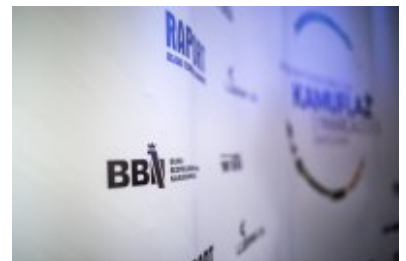
Szef BBN wyraził zainteresowanie efektami dyskusji i podkreślił znaczenie przedmiotu konferencji - kamuflażu - dla wzmacniania strategicznej odporności kraju na zagrożenia, co od dłuższego czasu jest jednym z tematów, jakimi na polecenie Prezydenta Bronisława Komorowskiego zajmuje się BBN. Wnioski z dyskusji - co podkreślił minister Koziej - mogą okazać się także istotne w pracach nad kolejnym Strategicznym Przeglądem Bezpieczeństwa Narodowego, który rozpocznie się pod koniec 2015 r.

WYSTĄPIENIE SZEFA BBN

Szanowni Państwo,

Dziękuję za zaproszenie do udziału w dyskusji na bardzo ciekawy temat. Maskowanie, kamuflowanie, ukrywanie, mylenie - to przecież od czasów najdawniejszych sól wojska i działań zbrojnych. A ostatnio temat jakby nieco zapomniany. Zapomniany nieustannie, bo przecież żyjemy w erze rewolucji informacyjnej, w globalnej wiosce, gdzie wiemy o sobie niemal wszystko. Niczego się nie da ukryć. Sensory obecne we wszystkich możliwych sferach ludzkiej aktywności: optyczne, akustyczne, elektroniczne, w podczerwieni, w cyberprzestrzeni - wszędzie - zbierają dane, komputery je przetwarzają, a media rozpowszechniają. Zbliżamy się do punktu, w którym wszyscy wiedzą praktycznie wszystko. Nie ma tajemnicy, żyjemy przy otwartej kurtynie. Co z tego wynika dla bezpieczeństwa?

Mówiąc najkrócej: bezpieczeństwo to relacja między zagrożeniami a odpornością na nie. Zagrożenie - w świecie odkrytości, jawności, pełnej wiedzy łatwiej wykrywać i



minimalizować zaskoczenie nim. Ale jednocześnie wzrasta podatność na nie. Wzrasta np. skuteczność uderzeń, ponieważ mogą być one bardziej celne dzięki lepszej wiedzy o obiektach uderzeń. Odporność – tę, w świecie jawności i odkrytości, jest zdecydowanie trudniej zapewnić i utrzymać. Tak więc, w erze informacyjnej, obrońca ma jeszcze trudniejsze zadanie niż kiedykolwiek. Ataki mogą być skuteczniejsze, jeśli uda się je wyprowadzić, a odporność na nie jest trudniejsza do uzyskania.



Co ma zatem robić obrońca na współczesnym informacyjnym polu walki? Gdzie szukać zwiększenia szans w walce z atakującym? Jak ma defensor wyrównywać szanse w starciu z ofensorem? Jedną z odpowiedzi jest ucieczka w „szarą strefę” świata informacji. Tworzenie sytuacji, w której przeciwnikowi trudniej o prawdziwą, otwartą, łatwą informację. Tak dochodzimy do roli maskowania, pozorowania, dezinformowania, mylenia, forteli, skrytości, kamuflowania itp.

Dochodzimy do problematyki, którą Państwo chcecie się dziś zajmować. Nie jest moją rolą ukierunkowywanie tej dyskusji, ani nawet stawianie pytań, ani też – tym bardziej – formułowanie hipotez. Pozostawiam to Państwu z nadzieją, ba – z wiarą – że dobrze zidentyfikowaliście Państwo jeden z ważnych problemów współczesnego bezpieczeństwa. Mówię współczesnego, ale tak naprawdę to jest problematyka stara jak świat. Nie kto inny jak Sun-Tzu czyni z niej wręcz rdzeń swojej teorii sztuki wojennej. Warto wrócić do korzeni, do starego Sun-Tzu, do jego zasad sztuki wojennej, bo one dają doskonałą bazę teoretyczną do Państwa debaty.

Istota tych starożytnie zdefiniowanych zasad sztuki wojennej pozostaje niezmienna: zmylić przeciwnika, wprowadzić go w błąd, uzyskać przewagę informacyjną. Istota zasad jest niezmienna, ale zmieniają się formy ich stosowania. Sun-Tzu mówił o szerokim spektrum działań maskująco-dezinformacyjnych. Są wśród nich takie jak stosowanie środków biernego maskowania, ukrywania, chowania – czyli odcinania przeciwnika od informacji. Ale są wśród nich także działania aktywne, dezinformacyjne, mające na celu swego rodzaju aktywne „sterowanie” informacyjnymi działaniami przeciwnika. To co można określić maskowaniem operacyjnym.

Sądzę, że o obydwu tych rodzajach działań maskująco-dezinformacyjnych będzie Państwo dyskutować. Jesteśmy, jako BBN, bardzo zainteresowani rezultatami, bo ta problematyka jest jednym z ważnych czynników wzmacniania strategicznej odporności na współczesne zagrożenia, a nad tym zadaniem już od dłuższego czasu, na polecenie Pana Prezydenta, pracujemy w BBN.

Życzę więc Państwu owocnych obrad i byłbym bardzo wdzięczny za dostarczenie rezultatów, podstawowych wniosków do BBN. Mogę też powiedzieć, że problematyka ta będzie z pewnością jednym z obszarów analiz w ramach planowanego do uruchomienia w tym roku drugiego Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego.

[Tweetnij](#)